

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk

w sprawie **J. Z.**

skazanego z art. 178a § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 maja 2016 r.,

zażalenia skazanego, sporządzonego przez jego obrońcę, na zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w G. z dnia 31 marca 2016 r., sygn. akt V.2 Ka [...]– V.2 WKK [...], o odmowie przyjęcia kasacji złożonej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt V. 2 Ka [...] z uwagi na nieuiszczenie opłaty od kasacji,

**uchyla zaskarżone zarządzenie oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego w G. z dnia 8 marca 2016 r. o nieuwzględnieniu wniosku o zwolnienie skazanego od opłaty od kasacji i przekazuje sprawę w tym zakresie Prezesowi Sądu Okręgowego w G. i temuż Sądowi Okręgowemu.**

### UZASADNIENIE

Po wydaniu w tej sprawie przez Sąd odwoławczy wyroku, którym co do istoty utrzymano w mocy wyrok skazujący J. Z. za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. oraz z art. 222 § 1 i art. 226 § 1 k.k., skazany wystąpił o ustanowienie mu obrońcy z urzędu do wywiedzenia w tej sprawie kasacji, który to obrońca został mu wyznaczony i skargę taką następnie sporządził. Wystąpiono w niej wówczas również o zwolnienie skazanego od uiszczenia opłaty od kasacji, powołując się na

jego sytuację majątkową. Podobny odrębny wniosek złożył także w dniu 1 stycznia 2016 r. sam skazany.

Postanowieniem z dnia 8 marca 2016 r., Sąd Okręgowy w G., nie uwzględnił jednak wniosków o zwolnienie skazanego od owej opłaty, podnosząc, że jak wykazał sam skazany, nie posiada on wprawdzie stałej pracy zarobkowej, ale w 2015 r. zarobił łącznie 7.680 zł i mógł z łatwością zgromadzić kwotę przewidzianą jako opłatę od kasacji. Postanowienie to doręczono skazanemu w dniu 14 marca 2016 r. (k. 789). Następnie zaś, ponieważ wymaganej opłaty nie uiszczono, zarządzeniem z dnia 31 marca 2016 r. odmówiono przyjęcia sporządzonej przez obrońcę kasacji.

W zażaleniu na to rozstrzygnięcie podniesiono, że oskarżony korzystał w całym postępowaniu z obrońcy z urzędu i był zwalniany przez Sądy obu instancji od ponoszenia kosztów procesu, a także że ustanowiono mu takowego również dla wniesienia kasacji. Stwierdzenie zaś w decyzji o odmowie zwolnienia go od opłaty od kasacji, że zarobki, jakie uzyskiwał z prac dorywczych w 2015 r. wystarczały na odłożenie kwoty niezbędnej dla uregulowania opłaty od kasacji, nie uwzględniają faktu, że owe zarobki oznaczały, iż miesięcznie oskarżonemu pozostawało nie więcej niż 640 zł, zatem po uiszczeniu takiej opłaty nie byłby on w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb życiowych, a przy tym chodziło tu o prace dorywcze, a więc niedające stałego, regularnego, dochodu.

**Rozpoznając to zażalenie, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zażalenie to jest zasadne.

Przede wszystkim należy jednak podnieść, że mimo, iż stosownie do art. 528 § 1 pkt 1 k.p.k., zażalenie nie przysługuje na odmowę zwolnienia od uiszczenia opłaty od kasacji, to zgodnie z § 2 tego przepisu ma tu odpowiednie zastosowanie przywołany tam aktualnie (w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r., poz. 396, obowiązującej od dnia 1 lipca 2015 r.) art. 447 § 4 k.p.k. To zaś oznacza, że w zażaleniu na odmowę przyjęcia kasacji, spowodowanej nieuiszczeniem opłaty, od której uiszczenia nie uzyskano zwolnienia, można podnosić również takie zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić wcześniej przedmiotu zaskarżenia, a więc także co do niezasadności odmowy

zwolnienia od owej opłaty. Stanowisko takie było już wcześniej wypowiedziane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, kiedy to kwestia unormowana obecnie w przywoływanym § 4 art. 447 k.p.k., ujęta była w § 3 tego przepisu (zob. np. postanowienia SN z dnia 23 maja 2013 r., III KZ 22/13, LEX nr 1317951, z dnia 27 września 2013 r., II KZ 36/13, LEX nr 1375178, czy z dnia 27 maja 2014 r., V KZ 16/14, OSNKW 2014, z. 10, poz. 79).

W sprawie niniejszej rzeczywiście skazany korzystał zarówno w postępowaniu pierwszej, jak i drugiej instancji z obrońcy ustanowionego mu z urzędu i był zwalniany przez te Sądy od kosztów procesu. Także po prawomocnym zakończeniu postępowania Sąd odwoławczy na jego wniosek ustanowił mu odrębnie nowego obrońcę z urzędu dla rozważenia wniesienia kasacji w tej sprawie. Obrońca taki wywiódł ową kasację i dopiero wówczas, kiedy w skardze tej wystąpił również o zwolnienie skazanego od opłaty kasacyjnej, a z wnioskiem takim dodatkowo wystąpił także sam skazany wskazując wysokość swoich łącznych dochodów za rok 2015, Sąd Okręgowy uznał, że kwota tych zarobków nie pozwala przyjąć, aby oskarżony ten spełniał wymogi niezamożności.

Rozumowanie Sądu było jednak, jak słusznie podnosi się w tym zażaleniu, błędne. Uwzględnić bowiem należy przede wszystkim fakt, że dochody te – co przyjął Sąd odwoławczy – wynikały z prac dorywczych, a zatem nie dawały skazanemu stabilnego, stałego, dochodu. Średnio oscylowały one rzeczywiście około 640 zł miesięcznie i być może, gdyby były to dochody stałe, można byłoby rozważać, czy skazany w dłuższym okresie mógłby, odkładając pewne kwoty, zebrać środki, które wystarczyłyby mu na pokrycie części takiej opłaty, a zatem, że w grę wchodziłoby choćby częściowe tylko zwolnienie go od tej opłaty. Jeżeli są to jednak dochody niestabilne i okazjonalne, to w żadnej mierze nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że stwarzały one *in concreto* możliwość, bez uszczerbku dla zaspokojenia swoich niezbędnych potrzeb życiowych, odłożenia kwoty stanowiącej prawie 2/3 średniego miesięcznego dochodu z pozostawieniem sobie na życie środków, które na pewno nie pozwalają na zaspokojenie nawet minimalnych potrzeby życiowych.

Powyższe oznacza, że decyzja Sądu odmawiająca zwolnienia skazanego od opłaty od kasacji była nieprawidłowa, a to ona legła następnie u podstaw wydania

decyzji o odmowie przyjęcia złożonej już kasacji, ponieważ skazany opłaty owej nie uiścił. I choć samo zarządzenie odmawiające przyjęcia kasacji było formalnie prawidłowe, to z uwagi na powód, który leżał u jego podstaw, a który był dotknięty wadliwością, zarządzenie to ostać się nie może.

Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił zarówno zaskarżone zarządzenie, jak i poprzedzające je postanowienie o odmowie zwolnienia skazanego od opłaty od kasacji i przekazał sprawę w tym zakresie Prezesowi Sądu Okręgowego i Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania. W ponownym jej rozpoznawaniu Sąd odwoławczy winien w pierwszym rzędzie rzetelnie rozważyć kwestię zwolnienia skazanego od opłaty od kasacji, a następnie – po jej rozpatrzeniu – Prezes Sądu powinien podjąć stosowne dalsze decyzje co do biegu tej sprawy.

Z tych wszystkich względów, orzeczono, jak na wstępie.